I Księga Samuela

Rozdział 2

**Modlitwa pochwalna Anny**

**1**. I modliła się Anna i rzekła: Weseli się serce moje w Panu, Wywyższony jest róg mój w Panu, Szeroko rozwarte są usta moje nad wrogami mymi, Gdyż raduję się ze zbawienia twego. **2**. Nikt nie jest tak święty, jak Pan, Gdyż nie ma nikogo oprócz ciebie, Nikt taką skałą jak nasz Bóg. **3**. Nie mówcie ustawicznie wyniośle, Niech nie wychodzi zuchwalstwo z ust waszych, Gdyż Pan jest Bogiem, który wszystko wie, Bogiem, który waży uczynki. **4**. Łuk bohaterów będzie złamany, Lecz ci, którzy się potkną, opaszą się mocą. **5**. Syci wynajmują się za kawałek chleba, A głodni przestają głodować, Niepłodna rodzi siedemkroć, A ta, która ma wiele dzieci, więdnie. **6**. Pan zadaje śmierć, ale i przywraca do życia, Strąca do krainy umarłych, ale i wyprowadza, **7**. Pan zuboża, ale i wzbogaca, Poniża, ale i wywyższa. **8**. Wywodzi z prochu biedaka, Podnosi ze śmietniska ubogiego, Aby go posadzić z dostojnikami, Przyznać mu krzesło zaszczytne, Albowiem do Pana należą słupy ziemi, On na nich położył ląd stały. **9**. Nogi swoich nabożnych ochrania, Lecz bezbożni giną w mroku, Gdyż nie przez własną siłę mąż staje się mocny. **10**. Walczący z Panem będą zdruzgotani, Najwyższy w niebie pobije ich. Pan sądzić będzie krańce ziemi I da moc królowi swemu, I wywyższy róg Pomazańca swego.

**Nikczemność synów Heliego i zapowiedź ich zagłady**

**11**. Elkana wrócił do Ramy, do swego domu, a chłopiec służył Panu przy kapłanie Helim. **12**. Ale synowie Heliego byli nikczemni i nie znali Pana. **13**. Nie trzymali się też prawa obowiązującego kapłanów i lud. Bo gdy ktoś składał ofiarę, przychodził sługa kapłański, gdy mięso się gotowało, z trójzębnym widelcem w ręku, **14**. I wsadzał go do kotła lub do garnka, czy do rondla, czy do misy, i wszystko, co widelec wydobył, brał kapłan dla siebie. Tak czynili całemu Izraelowi, który przychodził tam do Sylo. **15**. A nawet, zanim tłuszcz spalili, przychodził sługa kapłański i mówił do ofiarującego: Daj mięso na pieczeń dla kapłana, bo on nie przyjmie od ciebie mięsa gotowanego, tylko surowe. **16**. A jeśli ten człowiek rzekł: Najpierw należy spalić tłuszcz, a potem weź sobie, czego tylko pragnie dusza twoja, to on mówił do niego: Nie, lecz zaraz teraz daj, a jeśli nie, to zabiorę gwałtem. **17**. I bardzo wielki był grzech tych młodzieńców przed obliczem Pana, gdyż ludzie lekceważyli składanie Panu ofiar. **18**. A Samuel służył przed Panem jako pacholę ubrane w lniany efod. **19**. Jego matka szyła mu mały płaszczyk i przynosiła mu go corocznie, gdy przychodziła z mężem, aby składać doroczną ofiarę. **20**. I błogosławił Heli Elkanie i jego żonie, mówiąc: Niechaj ci Pan wzbudzi potomstwo z tej żony w zamian za tego, którego odstąpiła Panu. Potem poszli do swojej miejscowości. **21**. I wejrzał Pan na Annę, i poczęła, i porodziła trzech synów i dwie córki. Pacholę Samuel zaś wzrastało przed Panem. **22**. A gdy Heli zestarzał się bardzo i dowiedział się o wszystkim, co jego synowie czynili całemu Izraelowi, a także o tym, że obcowali z niewiastami, które służyły u wejścia do Namiotu Zgromadzenia, **23**. Mawiał do nich: Czemu dopuszczacie się tych rzeczy, o których słyszę jako o waszych złych uczynkach od całego tego ludu? **24**. Nie tak, moi synowie, gdyż niedobra to wieść, którą słyszę i którą lud Pana rozpowszechnia. **25**. Jeżeli zgrzeszy człowiek przeciwko człowiekowi, sędzią jego jest Bóg. Ale jeżeli człowiek zgrzeszy przeciwko Panu, kto się za nim wstawi? Lecz nie usłuchali głosu swego ojca, gdyż Pan postanowił ich zgubić. **26**. A pacholę Samuel stale wzrastało i było miłe zarówno Panu, jak i ludziom. **27**. I przyszedł pewien mąż Boży do Heliego i rzekł do niego: Tak mówi Pan: Zaiste objawiłem się domowi twego ojca, gdy byli w Egipcie poddani domowi faraona. **28**. I wybrałem go sobie spośród wszystkich plemion izraelskich na kapłana, aby składał ofiary na moim ołtarzu i palił kadzidła i nosił efod przede mną. I dałem domowi twego ojca wszystkie ofiary ogniowe synów izraelskich. **29**. Dlaczego wzgardziliście moją ofiarą ze zwierząt i z pokarmów, które nakazałem sprawować w moim przybytku? Ty zaś cenisz synów swoich więcej ode mnie, abyście się utuczyli z pierwocin wszystkich ofiar Izraela, mojego ludu? **30**. Dlatego taki jest wyrok Pana, Boga izraelskiego: Mówiłem wprawdzie o twoim domu i o domu twego ojca, że po wieczne czasy chodzić będziecie przed moim obliczem, lecz teraz taki jest wyrok Pana: Nie będzie tak! Gdyż tych, którzy mnie czczą, i ja uczczę, a którzy mną gardzą, będą wzgardzeni. **31**. Oto idą dni, i odetnę twoje ramię i ramię domu twego ojca, aby nie było już starca w twoim domu. **32**. Wtedy zazdrośnie spoglądać będziesz na wszystko, co dobrego wyświadczę Izraelowi, i już nigdy nie będzie starca w twoim domu. **33**. Wprawdzie nie każdego z twoich usunę od mego ołtarza, aby twoje oczy utrapić i twoją duszę do omdlenia doprowadzić, jednak większość twojej rodziny padnie od miecza w wieku męskim. **34**. A to będzie ci znakiem, który się pojawi co do obu twoich synów, Chofniego i Pinechasa: Obaj w jednym dniu zginą. **35**. I wzbudzę sobie kapłana wiernego, który postępować będzie według mego serca i według mojej duszy, i zbuduję mu trwały dom. On chodzić będzie przed Pomazańcem moim po wszystkie dni. **36**. Każdy, kto z twojego domu się zachowa, przyjdzie mu się pokłonić, aby wyprosić pieniądze lub bochenek chleba, mówiąc: Przydziel mnie, proszę, do jednego z urzędów kapłańskich, abym miał kawałek chleba.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01